

Wyrok z dnia 11 kwietnia 2006 r.

I PK 169/05

Dyskryminacja jest nieuchronnie związana z naruszeniem godności człowieka, której poszanowanie jest nakazem nie tylko prawnym (art. 30 Konstytucji RP; art. 11³ k.p.), lecz również moralnym.

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza, Katarzyna Gonera (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 kwietnia 2006 r. sprawy z powództwa Leonardy S. przeciwko Przedsiębiorstwu Spedycji Międzynarodowej C.H. - K. SA w K. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 24 lutego 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z 27 sierpnia 2004 r. [...] zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Spedycji Międzynarodowej C.H. K. SA w K. na rzecz powódki Leonardy S. kwotę 12.129,45 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego pracodawcy od 1 września 1994 r., a od 1 czerwca 1999 r. zostało jej powierzony stanowisko kierownika działu obsługi rynku wschodniego. W dniu 30 lipca 2003 r. pozwana Spółka rozwiązała z powódką umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczyny wypowiedzenia wskazano: 1) nieprzestrzeganie obowiązujących procedur w zakresie realizacji zleceń zadań spedycyjnych, co naraża Spółkę na straty finansowe, 2) nierealizowanie nałożonych przez pracodawcę obo-

wiązków w zakresie podnoszenia efektywności działań zmierzających do poprawy wyników finansowych Spółki oraz 3) nieprzestrzeganie zasad współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi i zasad kształtowania stosunków międzyludzkich w kierowanej komórce.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wskazane przyczyny wypowiedzenia powódce umowy o pracę nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistym stanie rzeczy.

Formułując pierwszy zarzut - nieprzestrzegania przez powódkę obowiązujących procedur w zakresie realizacji zleceń spedycyjnych, co naraziło Spółkę na straty finansowe - pracodawca przedstawił w toku procesu przykłady niezrealizowania tych zasad w transakcjach z przedsiębiorstwami Młyn D.G. i M.-T. Oceniając transakcję z przedsiębiorstwem Młyn D.G., wzięwszy pod uwagę treść zarządzenia wewnętrznego w sprawie pobierania depozytów i kredytowania kontrahentów oraz ustalone w nim reguły, a także przyjęte u strony pozwanej zwyczaje, Sąd uznał, że powódka nie naruszyła przy realizowaniu tej transakcji obowiązujących procedur i nie przyczyniła się do powstania straty ze względu na brak zapłaty należności ze strony usługobiorcy. Sąd zwrócił uwagę, że na zleceniu od klienta widnieją adnotacje o wyrażeniu zgody na odroczenie terminu płatności zarówno przez dyrektora pionu, jak i członka zarządu pozwanej. Natomiast przy realizacji transakcji z przedsiębiorstwem M.-T. usługobiorca w terminie wywiązał się ze zobowiązań finansowych wobec pozwanej Spółki, a zatem transakcja ta nie doprowadziła do powstania po stronie pozwanej żadnych strat finansowych. Powódka przystąpiła do realizacji zlecenia po podpisaniu przez klienta umowy o kredyt oraz weksla *in blanco*. Klient ten spełnił wszystkie swoje zobowiązania wobec pozwanej Spółki.

Oceniając drugi zarzut - nierealizowania przez powódkę nałożonych przez pracodawcę obowiązków w zakresie podnoszenia efektywności działań, zmierzających do poprawy wyników finansowych Spółki - Sąd Rejonowy miał na uwadze, że w regulaminie pracy nałożono na pracowników jedynie ogólny obowiązek rzetelnego i efektywnego wykonywania pracy. Natomiast na powódkę nie zostały nałożone żadne bardziej skonkretyzowane obowiązki w tym zakresie. Nie wskazano jej, jakie wyniki finansowe powinna osiągnąć w danym okresie, nie przedstawiono założeń ani planów prac na dany okres. Z tych względów nie można było od powódki wymagać, aby realizowała obowiązki z zakresu podnoszenia efektywności działań, jeżeli nie wskazano jej, na czym te obowiązki mają polegać. Zdaniem Sądu, w swoim subiektywnym

odczuciu powódka pracowała rzetelnie i efektywnie, a brak kierowania do niej uwag co do sposobu wykonywania obowiązków i brak nałożenia na nią konkretnych obowiązków lub przedstawienia wymagań dotyczących pożądaných wyników finansowych sprawiają, że nie można mieć do niej żadnych zastrzeżeń. W ocenie Sądu, przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę nie mogło być nierealizowanie przez powódkę określonych obowiązków, jeżeli fakt ich nałożenia przez pracodawcę nie został przez pozwaną Spółkę wykazany.

Odnosząc się do trzeciego zarzutu, tj. nieprzestrzegania zasad współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi i zasad kształtowania stosunków międzyludzkich w kierowanej komórce, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powódka jest osobą bardzo wymagającą zarówno w stosunku do siebie, jak i do innych. Według zeznań współpracowników powódka inicjowała współpracę z innymi działami, nalegała na szybkie załatwianie spraw przez inne działy. Była wymagającym przełożonym, ściśle nadzorującym pracę podległych jej pracowników, dbającym o to, żeby jej podwładni byli na bieżąco zaznajomieni z obowiązującymi w ich pracy przepisami prawa. Chciała, aby nadzorowany przez nią dział pracował dobrze, a pracownicy byli kompetentni. Cechy te nie świadczą, zdaniem Sądu, o nieprzestrzeganiu zasad współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi oraz zasad kształtowania stosunków międzyludzkich. Z powyższych względów Sąd uznał, że podane przez pozwaną Spółkę przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości i w związku z tym ocenił wypowiedzenie umowy o pracę jako nieuzasadnione i naruszające art. 45 k.p.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 lutego 2005 r. [...] na skutek apelacji pozwanej Spółki, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo. Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dotyczące zasad współpracy powódki z innymi komórkami organizacyjnymi oraz zasad współpracy i kształtowania stosunków międzyludzkich w kierowanej przez nią komórce, a także nierealizowania nałożonych przez pracodawcę obowiązków w zakresie podnoszenia efektywności działań zmierzających do poprawy wyników finansowych Spółki. W ocenie Sądu drugiej instancji, co do pierwszej z wymienionych przyczyn wypowiedzenia z zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyciągnął jednak nieprawidłowe wnioski. W przypadku drugiej wymienionej przyczyny wypowiedzenia ustalenia Sądu Rejonowego zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy za własne. Co do zarzutu nie-

przestrzegania obowiązujących procedur w zakresie realizacji zadań spedycyjnych Sąd Okręgowy wskazał, że postępowaniem dowodowym objęte zostały tylko dwa przypadki wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku; w tym zakresie zasłaby konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Jednak Sąd Okręgowy materiału dowodowego nie uzupełnił.

Sąd Okręgowy podniósł, że wypowiedzenie umowy o pracę jest „normalnym” rozwiązaniem stosunku pracy i dla jego dokonania nie jest konieczne zaistnienie jakiejś szczególnej przyczyny. Obowiązkiem sądu rozpoznającego roszczenie związane z tym sposobem rozwiązania stosunku pracy jest dokonanie oceny czy spełnione zostały wymagania formalne, a w następnej kolejności ocenie sądu podlega prawdziwość, rzeczywistość i konkretność wskazanej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie wypowiedzenie umowy o pracę spełniało wymagania określone w art. 30 § 4 k.p. Obowiązkiem Sądu było dokonanie merytorycznej oceny przyczyny rozwiązania stosunku pracy. Rozpoznając roszczenie powódki Sąd pierwszej instancji przyjął, że wskazane przyczyny wypowiedzenia mają charakter pozorny. W ocenie Sądu drugiej instancji, rzeczywista i prawdziwa była przyczyna dotycząca relacji pomiędzy pracownikiem i innymi działami, a raczej nieprawidłowości w tych relacjach. Według Sądu, zebrany materiał dowodowy wyraźnie wykazał fakt dyskryminowania przez powódkę Zuzanny S. Takim działaniom powódki należy przypisać cechę dyskryminacji pracownika, a zakaz tego rodzaju działań wynika zarówno z Konstytucji, jak i przepisów art. 11¹³ k.p. W ocenie Sądu forma sprawdzania wiadomości pracowników była niedopuszczalna. Umiejętności można przecież ocenić w trakcie wykonywania podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd uznał, że działania powódki miały cechy mobbingu. Powyższe okoliczności uzasadniały dokonane wypowiedzenie umowy o pracę.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik powódki. Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 30 § 4 k.p. i art. 11³ k.p., polegające na niesłusznym uznaniu, że pozwana wypełniła obowiązek wskazania rzeczywistej i konkretnej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę i błędnego uznania, że zostały wypełnione przesłanki zakazanej dyskryminacji, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku przeciwnego; 2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., art. 378 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., polegającego na prze-

kroczeniu przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, braku prawidłowego uzasadnienia wyroku, rozpoznaniu sprawy z przekroczeniem granic apelacji, a zwłaszcza poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i wszystkich dowodów, brak wskazania konkretnych dowodów, na których Sąd oparł swoje ustalenia i ich oceny, brak jakiegokolwiek odniesienia się do dowodów przeciwnych - dlatego Sąd odmówił im mocy dowodowej i wiarygodności, brak wskazania podstawy prawnej orzeczenia - co doprowadziło Sąd Okręgowy do zupełnie dowolnej oceny, że dokonane przez pozwaną wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione, a w konsekwencji do uwzględnienia apelacji strony pozwanej i zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji; 3) naruszenia przepisów postępowania skutkującego nieważnością postępowania, a mianowicie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegającego na oparciu orzeczenia przez Sąd drugiej instancji na własnych ustaleniach, odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji i wykraczających poza przedmiot procesu wyznaczony granicami wskazanych przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę, w tym przez przypisanie powódce mobbingu, przez co powódka pozbawiona została możliwości obrony swych praw, skoro na okoliczności te nie miała możliwości powoływania twierdzeń ani dowodów czy to przed Sądem pierwszej instancji, czy też przed Sądem drugiej instancji; pełnomocnik skarżącej podniósł dodatkowo, że Sąd Okręgowy naruszył zasadę *lex retro non agit* z art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny z związku z art. 300 k.p., skoro rozpatrywane zachowanie powódki z roku 2002 ocenił jako mobbing, a przepisy w tym zakresie (art. 94³ k.p.) weszły w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2004 r. na mocy art. 20 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 212, poz. 2081).

Pełnomocnik powódki wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania lub o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 12.129,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty.

Skarżący wniósł o przyjęcie i rozpoznanie skargi kasacyjnej wskazując na to, że: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) zachodzi nieważność postępowania, a także 3) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Pełnomocnik skarżącej podniósł, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach wynika, iż Sąd ten zachowanie powódki wobec Zuzanny S. zakwalifikował jako przejaw zakazanej dyskryminacji w zatrudnieniu (na podstawie art. 11³ k.p.), co - w ocenie tego Sądu - przesądza o tym, że dokonane powódce przez pozwaną wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione, bo miało świadczyć o nieprawidłowości relacji powódki z innymi działami zakładu pracy. Tymczasem, w złożonym powódce przez pozwaną oświadczeniu woli o wypowiedzeniu umowy o pracę tego rodzaju przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie (dyskryminacja pracownika) nie została w ogóle podana. Wskazano tam jedynie „nieprzestrzeganie zasad współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi oraz zasad kształtowania stosunków międzyludzkich w kierowanej komórce”. Ze sposobu sformułowania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę wynika jednoznacznie, że pozwany pracodawca odwołał się do treści art. 100 § 2 pkt 6 k.p., a jednocześnie nie wskazał dyskryminacji jako przyczyny wypowiedzenia. Powołując się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego pełnomocnik skarżącej zwrócił uwagę, że w przypadku sporu pracownika z pracodawcą dotyczącego przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę sąd pracy bada okoliczności sprawy tylko w granicach wyznaczonych przez przyczyny wypowiedzenia wskazane przez pracodawcę w celu ustalenia czy przyczyny te są rzeczywiste i konkretne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 688). Według pełnomocnika skarżącej, w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące kwestii, czy wynikający z art. 100 § 2 pkt 6 k.p. obowiązek przestrzegania przez pracownika zasad współżycia społecznego jest równoznaczny z nakazem równego traktowania, a tym samym czy naruszenie zakazu równego traktowania poprzez dyskryminację stanowi automatycznie nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego. W ocenie pełnomocnika powódki odpowiedź na powyższe zagadnienie ma znaczenie w aspekcie gwarancji procesowych i praw podstawowych dla stron procesu. Z tezy powołanego powyżej wyroku wynika bowiem, że przyczyny wypowiedzenia wskazane przez pracodawcę wyznaczają zakres sporu i granice wyrokowania, a zatem sposób sformułowania przyczyn wypowiedzenia ma zasadniczy wpływ na możliwość zrealizowania przez stronę prawa do obrony swych praw (trafnie zostało to ujęte w tezie wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 2003 r., I PK 446/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. poz. 42, zgodnie z którą celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 k.p. jest umożliwienie pracownikowi obrony przed zwolnieniem z pracy; prawidłowość podania przyczyny - jej

skonkretyzowanie, sformułowanie - należy ocenić w odniesieniu do każdego konkretnego przypadku).

Pełnomocnik powódki podniósł ponadto, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji. Nieważność polega na pozbawieniu powódki możliwości obrony swych praw w tym postępowaniu, co godzi w prawa podstawowe powódki.

W ocenie pełnomocnika skarżącej, skarga kasacyjna zasługuje na przyjęcie i rozpatrzenie także z tej przyczyny, że jest oczywiście uzasadniona. Zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji, ze względu na liczne mankamenty, powinien zostać uchylony. W swej obecnej postaci godzi bowiem w konstytucyjną zasadę prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), pojmowane w ten sposób, że sprawa każdego obywatela będzie sprawiedliwie rozpatrzona przy poszanowaniu ustanowionych istotnych reguł proceduralnych, do których zaliczyć trzeba wymóg wyczerpującego i wnikliwego uzasadnienia orzeczenia, a zwłaszcza wymóg ten musi być odnoszony do orzeczenia kończącego postępowanie w zwykłym trybie instancji. Uchybienie tym - tak istotnym - regułom procesowym grozi bowiem arbitralnością. W ocenie pełnomocnika powódki, za taki - arbitralny - należy uznać wyrok Sądu Okręgowego, którego uzasadnienie sprowadza się zaledwie do kilku zdań, chociaż materiał dowodowy był obszerny i niejednorodny w swej wymowie. Treść uzasadnienia wskazuje przy tym, że Sąd Okręgowy myli zasadnicze elementy okoliczności faktycznych sprawy, z których wyprowadza całkowicie odmienną ocenę prawną od oceny Sądu Rejonowego, który takiego błędu nie popełnił. W ocenie pełnomocnika skarżącej brak wyczerpującego uzasadnienia orzeczenia nie daje w istocie możliwości jego weryfikacji, a zatem uchyla się ono spod merytorycznej kontroli w postępowaniu kasacyjnym, co godzi także w konstytucyjną zasadę instancyjności wymiaru sprawiedliwości (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy i z tej przyczyny została uwzględniona. Uzasadniona jest przede wszystkim procesowa podstawa skargi kasacyjnej, a zwłaszcza zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił apelację strony pozwanej i orzekł reformatoryjnie, przy czym uczynił to - wbrew ogólnej wstępnej deklaracji, że przyjmuje za prawidłowe

ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji - na podstawie odmiennego, a nawet zupełnie innego, stanu faktycznego, co więcej, na podstawie faktów, których próżno szukać wśród ustaleń Sądu Rejonowego.

Jest to zasadnicza wada konstrukcyjna uzasadnienia zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku. Do konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji, orzekającego co do istoty sprawy, ma - na podstawie art. 391 k.p.c. - odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności, gdy chodzi o zrekonstruowanie podstawy faktycznej tego orzeczenia oraz wyjaśnienie jego podstawy prawnej, a także wzajemnych powiązań tych elementów (por. postanowienie SN z 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX nr 78865). Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Okręgowego nie spełnia przytoczonych wymagań ustawowych. Ponadto, uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji rozstrzygającego istotę sprawy powinno zawierać, zważywszy na fakt, że wydane zostaje w następstwie rozpoznania środka odwoławczego, przytoczenie zarzutów apelacyjnych i - istotną z punktu widzenia konstrukcji uzasadnienia takiego orzeczenia - ocenę tych zarzutów. Również tych wymagań uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia. Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku konstrukcji materialnoprawnej rozstrzygnięcia sprawy powinny być poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów, czyli podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a także wybór określonych przepisów, które stanowiły jego podstawę prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia i zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyrok SN z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169). W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić zarzut uzasadniający uznanie za usprawiedliwioną procesowej podstawy skargi kasacyjnej (por. wyrok SN z 15 stycznia 2004 r., II CK 342/02, LEX nr 157278, wyrok SN z 26 listo-

pada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000 nr 5, poz. 100; wyrok SN z 8 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 121).

Zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. postanowienie SN z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83). W wypadku zmiany zaskarżonego apelacją orzeczenia i wydania orzeczenia reformatoryjnego na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy jest obowiązany dokonać własnych ustaleń, wskazując, na jakich dowodach je oparł, a także wyjaśniając, z jakich przyczyn innym dowodom odmówił wiarygodności. Konieczna jest również ocena zarzutów zgłoszonych w apelacji z przytoczeniem przepisów prawa materialnego i procesowego. Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie uzupełniał materiału dowodowego sprawy, ale dokonał w istocie - na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji - własnych ustaleń co do przyczyn wypowiedzenia powódce umowy o pracę, przy czym były to przyczyny zupełnie inne nie tylko od ustalonych przez Sąd Rejonowy, lecz także od wskazanych w oświadczeniu pracodawcy wypowiedzeniu. Sąd Okręgowy przypisał bowiem zachowaniu powódki kwalifikację działań dyskryminujących innego pracownika (Zuzannę S.) i noszących cechy mobbingu, co nie zostało stwierdzone przez Sąd Rejonowy. W rezultacie, zmieniając zaskarżony apelacją wyrok, Sąd Okręgowy oparł się na odmiennym podstawie faktycznej niż Sąd Rejonowy, ustalonej jednak na podstawie niezmiennego materiału sprawy. To wymagało przedstawienia w uzasadnieniu wyroku, rozstrzygającego sprawę radykalnie odmiennie co do istoty, własnej oceny dowodów, która doprowadziła Sąd drugiej instancji do odmiennych ustaleń. Oceny tej nie mogło zastąpić ogólne stwierdzenie, że „zebrany materiał dowodowy wyraźnie wykazał fakt dyskryminowania przez powódkę Zuzanny S.”, a „działania powódki miały cechy mobbingu”, skoro nie wskazano ani jednego dowodu, z którego ocena taka wypływała.

W tej sytuacji rację ma skarżąca, że zaskarżony wyrok nie odpowiada wymaganiom art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony w tych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemoż-

liwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok SN z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420).

W rozpoznawanej sprawie możliwe było skuteczne postawienie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy nie dokonał w istocie jakiegokolwiek oceny zgromadzonego w sprawie obszernego materiału dowodowego. Oceny tej nie mogły zastąpić sformułowania o stopniu ogólności niepozwalającym na ich zweryfikowanie. Tymczasem, sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi pierwszej instancji wadliwą, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów. Takie zarzuty zostały postawione w apelacji strony pozwanej. Przysługujące sądowi drugiej instancji prawo swobodnej oceny dowodów powinno być tak zastosowane i zrelacjonowane w uzasadnieniu orzeczenia (zwłaszcza orzeczenia reformatoryjnego, orzekającego co do istoty sprawy), aby zarówno prawidłowość doboru, jak i stosowania kryteriów oceny, a także sposób realizacji tego doniosłego uprawnienia w konkretnej sprawie, nie naruszały praw procesowych strony (por. wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Także w systemie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, którego podstawy nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może w wyjątkowych sytuacjach wypełniać podstawę skargi określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jeżeli skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył zasady wszechstronnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, w szczególności gdy wykaże, że oceny tej w ogóle nie dokonano.

Postępowanie przed sądem apelacyjnym jest dalszym ciągiem merytorycznego rozpoznania sprawy, a sąd ten ma obowiązek - podobnie jak sąd pierwszej instancji - w uzasadnieniu swojego orzeczenia zdać szczegółową relację z oceny zgromadzonego materiału i dokonanych ustaleń faktycznych (art. 328 § 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może podzielić ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, co wymaga wyraźnego zaznaczenia w uzasadnieniu, może też dokonać ustaleń faktycznych odmiennych, a nawet sprzecznych z

ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego apelacją wyroku, i to wyłącznie na podstawie dowodów zgromadzonych w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Sposób rozumowania sądu odwoławczego powinien być szczegółowo i z użyciem prawnych argumentów przedstawiony w uzasadnieniu orzeczenia (por. wyrok SN z 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006).

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. okazał się uzasadniony. Sąd Najwyższy nie mógł natomiast rozważyć zasadności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Według art. 368 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., apelacja powinna zawierać zwięzłe przedstawienie zarzutów oraz wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. Jednak sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami ani wnioskiem co do sposobu rozstrzygnięcia. Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. Powoduje to, że w postępowaniu tym ani sam apelujący, ani sąd odwoławczy nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych. Skarżący może więc w toku postępowania apelacyjnego zmienić zarzuty podniesione w apelacji, a także sformułować nowe, pod warunkiem, że mieszczą się one w granicach zaskarżenia (rozumianych jako zaskarżenie wyroku sądu pierwszej instancji w całości lub w określonej części). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien natomiast zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji. Może na przykład za podstawę rozstrzygnięcia przyjąć naruszenie prawa materialnego w innym wymiarze niż wskazany w apelacji przez apelującego. To sąd bowiem stosuje prawo materialne, czyniąc to niezależnie od stanowiska stron w tej kwestii. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a ściślej mówiąc - w granicach zaskarżenia, a nie w granicach jej zarzutów.

Podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają granic apelacji. Podobnie jak wnioski apelacji, podlegają one tylko rozważeniu przez sąd drugiej instancji (por. wyroki SN z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 172, z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 193, z 27 kwietnia 2000, I CKN 648/98, LEX nr 50867). Tak określona istota i funkcja postępowania apelacyjnego sprawia, że nie można czynić sądowi drugiej instancji zarzutu posłużenia się dla uzasadnienia przyjętego rozstrzygnięcia argumentami prawnymi i faktycznymi niepowołanymi przez sąd pierwszej instancji, a także przez skarżącego w apelacji, nawet jeśli nie mieszczą się w zakresie oceny dotyczącej zarzutów apelacyjnych (por. wyrok SN z 20 listopada 2002 r., V CKN 1396/00, LEX nr 75297). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien wziąć pod rozwagę - w granicach zaskarżenia - wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. postanowienie SN z 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7). Sąd drugiej instancji rozpoznający apelację uwzględnia (stosuje) przepisy prawa materialnego (w granicach zaskarżenia) niezależnie od tego, czy zostały one powołane przez sąd pierwszej instancji lub wskazane w ramach zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji jako sąd kontynuujący merytoryczne rozpoznanie sprawy, zawsze stosuje prawo materialne autonomicznie, niezależnie od zarzutów apelacji.

Z powyższych przyczyn nie stanowi naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przypisanie przez Sąd Okręgowy działaniom powódki charakteru dyskryminującego innego pracownika lub cech mobbingu, chociaż w apelacji strony pozwanej nie znalazły się zarzuty dotyczące tego rodzaju oceny jej zachowania. Nie znaczy to, oczywiście, że zachowania powódki miały taki charakter. Oznacza jedynie, że Sąd drugiej instancji - w ramach stosowania prawa materialnego, co czyni poza zarzutami apelacji - mógł co do zasady dokonać takich ocen materialnoprawnych, jednak prawidłowość ich dokonania w rozpoznawanej sprawie budzi zasadnicze zastrzeżenia z przyczyn omówionych wyżej, przedstawionych w rozważaniach dotyczących procesowych zarzutów skargi kasacyjnej. W rozpoznawanej sprawie brak było bowiem dotąd jakichkolwiek podstaw faktycznych - w związku z dokonanymi dotychczas ustaleniami - do przypisania powódce zachowań noszących cechy mobbingu lub dyskryminowania innego pracownika w stosunkach zatrudnienia. Tego rodzaju ocena zachowania powódki - bez oparcia w dokonanych do tej pory ustaleniach faktycznych - narusza przede wszystkim przepisy prawa materialnego (zwłaszcza art. 30 § 4 k.p.), a nie

przepis prawa procesowego odnoszący się do zakresu rozpoznania sprawy przez sąd apelacyjny (art. 378 § 1 k.p.c. - w granicach zaskarżenia apelacją).

Nie stanowi naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. nieodniesienie się przez sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów (argumentów prawnych) skarżącego podniesionych w apelacji ani znaczne wykroczenie poza te zarzuty. Odmienny punkt widzenia Sądu Okręgowego co do zasadności roszczeń powódki - w stosunku do ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy - nie oznaczał nierozpoznania sprawy w granicach apelacji lub wyjścia poza granice zaskarżenia apelacyjnego. Sąd drugiej instancji ocenia ustalony stan faktyczny (art. 382 k.p.c.) pod kątem określonych norm prawa materialnego (dokonuje subsumcji stanu faktycznego) autonomicznie w stosunku do ocen dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a także autonomicznie w stosunku do zarzutów apelacji. To do sądu należy bowiem stosowanie prawa materialnego (*iura novit curia*). Błędne jego zastosowanie - o czym poniżej - nie oznacza jednak wyjścia poza granice zaskarżenia apelacją.

Z tych samych przyczyn postępowanie przed Sądem drugiej instancji nie było dotknięte nieważnością w związku z pozbawieniem powódki możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nieważność postępowania nie ma miejsca wtedy, gdy sąd apelacyjny dokonuje ustaleń faktycznych odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji „nie uprzedzając” strony o tym, że takich ustaleń dokona. Sąd nie ma również obowiązku „uprzedzania” stron postępowania cywilnego o tym, jakiej kwalifikacji prawnej przedstawionych mu faktów dokona. Poczynienie ustaleń faktycznych, które nie mają oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, albo oczywiście nieprawidłowa ocena materialnoprawna ustalonych faktów, nie mogą być traktowane jako doprowadzenie do nieważności postępowania.

Dokonana przez sąd apelacyjny ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów, gdyby nawet okazała się błędna, nie uzasadniają zarzutu pozbawienia strony prawa do bezstronnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) ani też zarzutu pozbawienia jej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c. - por. wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CKN 1448/00, LEX nr 78823).

Oparcie orzeczenia Sądu drugiej instancji na własnych ustaleniach, odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji i wykraczających poza dotychczasowy przedmiot procesu wyznaczony wskazanymi przez pracodawcę przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę, nie stanowi pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw w postępowaniu apelacyjnym. W art. 379 pkt 5 k.p.c. chodzi jedynie o takie sy-

tuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne lub oczywiście nieprawidłowe - ustalenia faktyczne i oceny materialnoprawne tych ustaleń.

Uzasadnione są natomiast częściowo zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 11³ k.p. i art. 94³ k.p. W dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleniach nie pojawia się żadna z przesłanek dyskryminacji opisanych w art. 11³ k.p. Nie wiadomo w związku z tym, na czym - zdaniem Sądu - miało polegać dyskryminowanie Zuzanny S. przez powódkę. Podobny zarzut można postawić przypisaniu przez Sąd działaniom powódki charakteru mobbingu, pomijając kwestię, że przepisy o mobbingu (art. 94³ k.p.) weszły w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. (na podstawie ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz zmianie niektórych ustaw; Dz.U. Nr 213, poz. 2081), tymczasem wypowiedzenie powódce umowy o pracę miało miejsce 30 lipca 2003 r., zaś Zuzanna S. przeszła na emeryturę w 2002 r. (jeżeli założyć, że to tej pracownicy miały dotyczyć działania o charakterze mobbingu przypisane przez Sąd Okręgowy powódce, bo nie wynika to jasno z treści uzasadnienia). Wątpliwa jest zatem możliwość przypisania powódce zachowań o charakterze mobbingu w ujęciu art. 94³ k.p. w odniesieniu do zdarzeń, które miały miejsce przed wypowiedzeniem jej umowy o pracę, na długo przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa regulacji dotyczącej mobbingu.

Odnosząc się do przedstawionego przez pełnomocnika skarżącej zagadnienia prawnego dotyczącego kwestii, czy wynikający z art. 100 § 2 pkt 6 k.p. obowiązek przestrzegania przez pracownika zasad współżycia społecznego jest równoznaczny z nakazem równego traktowania, a tym samym czy naruszenie zakazu równego traktowania poprzez dyskryminację stanowi automatycznie nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego, należy ogólnie stwierdzić, że zakaz dyskryminacji i nakaz równego traktowania (w rozważanym przypadku w stosunkach pracy) jest normą nie tylko prawną - wynikająca zarówno z prawa krajowego (w tym Kodeksu pracy i Konstytucji), jak i z prawa wspólnotowego - ale także normą moralną. Dyskryminacja jest bowiem nieuchronnie związana z naruszeniem godności drugiego człowieka, a poszanowanie tej godności jest nakazem nie tylko prawnym (art. 30 Konstytucji), lecz również moralnym. Dlatego zarzucenie komuś, że dopuszcza się dyskryminacji pracowników (współpracowników) w stosunkach pracy, może być traktowane jednocześnie jako zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego, kształtowanych między

innymi przez normy moralne. Zakaz podejmowania wobec pracowników (współpracowników) działań o charakterze dyskryminującym mieści się zatem w ogólnym obowiązku przestrzegania zasad współżycia społecznego w zakładzie pracy. W rozpoznawanej sprawie chodzi jednak przede wszystkim o to, że przyczyny wypowiedzenia wskazane przez pracodawcę wyznaczają zakres sporu i granice wyrokowania, a zatem sposób sformułowania przyczyn wypowiedzenia ma zasadniczy wpływ na możliwość realizowania w procesie, dotyczącym zasadności przyczyn wypowiedzenia, prawa pracownika do ochrony jego praw podmiotowych. Temu służy regulacja zawarta w art. 30 § 4 k.p., której celem jest umożliwienie pracownikowi skutecznej obrony przed zwolnieniem z pracy. Pracodawca nie wypowiedział powódce umowy o pracę z powodu dyskryminowania Zofii S. albo stosowania mobbingu wobec współpracowników. Należy mieć to na uwadze przy ocenie zasadności przyczyn wypowiedzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====